

# SŁOWNIK JĘZYKA NOWEGO

## 6. RODZICIELSTWO ALBO PARENTING

[nowewyrazy.uw.edu.pl](http://nowewyrazy.uw.edu.pl)  
[facebook.com/novewyrazy](https://facebook.com/novewyrazy)

Dla wielu osób rodzicielstwo to sprawa najważniejsza. Właśnie dlatego wciąż powstają różne koncepcje i wynalazki, które mają ułatwić życie świeżo upieczonym rodzicom, zmagającym się z niejednym ważkim dylematem: jak pogodzić pracę z opieką nad dzieckiem? Jak przygotować swoją pociechę do dalszego życia? Jakie zabawki, produkty spożywcze czy akcesoria będą dla niej najodpowiedniejsze? Jak uchronić ją przed zagrożeniami, które niesie z sobą cywilizacja? W odcinku tym opowiemy o kilku nowych ideach, wynalazkach oraz rytuałach związanych z rodzicielstwem.

Obserwatorium Językowe UW to słownikowy projekt crowdsourcingowy, w ramach którego nad rejestracją i opisem najnowszych wyrazów w polszczyźnie pracują specjaliści (prof. Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski i Jan Burzyński z UW, którzy redagują słownik) oraz niespecjaliści (użytkownicy języka, którzy zgłaszają propozycje neologizmów).

Przede wszystkim należy zauważyć, że nie wystarczy dziś już mówić po prostu o rodzicielstwie bądź macierzyństwie. Te tradycyjne określenia zostały we współczesnej polszczyźnie zastąpione angielskim słowem *parenting*, które – przynajmniej w założeniu – ma odpowiadać tym aspektom rodzicielstwa, które wykraczają poza biologiczny wymiar posiadania potomstwa, ku bardziej świadomym formom opieki. W internecie aż roi się od tzw. *blogów parentingowych*, służących nie tylko wymianie doświadczeń między odpowiedzialnymi rodzicami, lecz także artykulacji właściwego im stylu życia.

Co powinni wiedzieć rodzice pragnący nadażyć za *parentingowymi* nowinkami? Z pewnością muszą się zapoznać z dwiema popularnymi koncepcjami, a mianowicie *rodzicielstwem bliskości* (ang. *attachment parenting*) oraz *slow parentingem*, nazywanym także (z braku lepszego terminu) *rodzicielstwem powoli*. Pierwsza z tych koncepcji kładzie nacisk na czułość: dążenie do wytworzenia silnej więzi emocjonalnej z dzieckiem ma zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa. Z kolei rodzice kierujący się zasadami *slow parentingu* pozwalają dzieciom cieszyć się wolnym czasem i beztroskim dzieciństwem – z dala od presji, nadmiernej kontroli, skomplikowanych technik wychowywania, niezliczonej liczby zajęć pozalekcyjnych czy skomplikowanych zabawek edukacyjnych.

Ważnym nowym trendem jest *chustowanie*, polegające na noszeniu noworodków w specjalnej chuście, która stanowi zdrowe rozwiązanie dla kształtujących się kości dziecka, a zarazem zapewnia rodzicom dużą swobodę ruchów. Matki wybierające tę formę noszenia dzieci nazywane są *chustomatkami* lub *chustonoszkami*, a ich pociechy określa się mianem *chuściaków* lub *chuściochów*. Rodzice *chustujący* swoją pociechę często ją

także *kangurują* – trzymają na brzuchu lub piersi w taki sposób, by jej skóra przylegała bezpośrednio do ich ciała. *Chustowanie* i *kangurowanie* są ważnym elementem *rodzicielstwa bliskości*, gdyż sprzyjają wytworzeniu więzi cielesnej między dzieckiem a rodzicem.

Oprócz chust współczesny rynek oferuje także niezliczoną liczbę akcesoriów dla noworodków. Wystarczy wymienić choćby *przewijaki* dostępne w toaletach miejsc publicznych, *niekapki* i *niewysypki*, czyli naczynia dla niemowlaków zapobiegające wylaniu lub wysypianiu się ich zawartości, kubki *doidy* o specjalnej konstrukcji, dzięki której dziecko nie oblewa się napojami, *jeździki* lub *jeździdełka* (czyli pojazdy dziecięce, zwykle w formie autka, motoru lub konika, poruszane przez odpychanie się nogami), pluszowe siedziska dla dzieci nazywane *siedzikami*, a wreszcie *maty edukacyjne* – dywaniki wyposażone w specjalne stelaże z wiszącymi zabawkami mającymi pobudzać zmysły i wyobraźnię dziecka.

Na koniec warto wspomnieć o współczesnych rytuałach związanych z rodzicielstwem. Coraz popularniejsze staje się choćby *baby shower* (nazywane też *brzuszkowym* lub *bociankowym*), czyli przyjęcie z okazji zbliżającego się porodu, wydawane na cześć przyszłej matki przez jej przyjaciółki, które obdarowują ją przedmiotami potrzebnymi dziecku. Nazwę *baby shower* można tłumaczyć jako 'prysznic dla dzidziusia', co ma nawiązywać do obfitej liczby takich prezentów. Ciekawym, choć dyskusyjnym zjawiskiem jest ponadto *ospa party*, *świnka party* czy *różyczka party* – spotkanie, podczas którego dzieci zarażają się nawzajem chorobami zakaźnymi, aby przeżyć je w odpowiednio młodym wieku. Jak widać, współczesna kultura świadomego i troskliwego rodzicielstwa rodzi (nomen omen) nie tylko odpowiedzialne postawy, lecz także podejrzane i kontrowersyjne praktyki.

BOCIANKOWE  
JEŹDZIK  
SIEDZIK  
CHUŚCIAK  
KANGUROWANIE  
PRZEWIJAK  
BABY SHOWER  
NIEWYSYPKA